

D6

WOKANDA

Nazwę wyznacza kwalifikacje

Adiunkt i kustosz to tytuły zawodowe muzealników, a nie stanowiska pracy. Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 3 września 2013 r. (I PK 37/13).

Nazwę wyznaczają kwalifikacje

WOKANDA | Adiunkt i kustosz to tytuły zawodowe muzealników, a nie stanowiska pracy.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 3 września 2013 r. (I PK 37/13).

ŁUKASZ CHRUSCIEL
ROBERT STĘPIEŃ

Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1996 r. o muzeach (DzU z 2012 r., poz. 987, dalej ustawa) pracownicy zatrudnieni w tych placówkach na stanowiskach związanych z ich działalnością podstawową tworzą grupę zawodową muzealników. Zaliczają się do niej: asystent, adiunkt, kustosz oraz kustosz dyplomowany.

W praktyce pojawia się wątpliwość, jak traktować te kategorie. Czy są to stanowiska w rozumieniu prawa pracy, z których zajmowaniem związane jest wykonywanie pracy określonego rodzaju, czy są to tytuły zawodowe odzwierciedlające jedynie poziom posiadanych kwalifikacji? Rozstrzygnięcie ma istotne znaczenie praktyczne. W szczególności gdy pracownikowi przypisuje się określone obowiązki i odpowiedzialność czy wypowiada angaż.

Bez definicji

Wymieniając poszczególne kategorie muzealników, ustawa stwierdza, że są to „stanowiska związane z działalnością podstawową muzeum”. Pojęciem „stanowiska” posługuje się też rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 7 sierpnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w muzeach oraz sposobu ich stwierdzania (DzU z 2012 r., poz. 937, dalej rozporządzenie). Pojęcie to nie oznacza jednak stanowiska pracy według prawa pracy.

Działalność podstawowa muzeum to ta określona w jego regulaminie lub statucie, nienastawiona na osiągnięcie zysku i służąca realizacji celów zdefiniowanych w art. 1 ustawy, polegająca na wykonywaniu czynności wymienionych w jej art. 2. To, co mogą robić te placówki, pośrednio wyznacza zakres obowiązków muzealników. Ustawa nie definiuje jednak powinności pra-

cowniczych odrębnie dla asystenta, adiunkta, kustosa i kustosa dyplomowanego. Nie robią tego też inne akty dotyczące funkcjonowania muzeów, w tym rozporządzenie. W konsekwencji samo nazwanie przez ustawę i rozporządzenie posad asystenta, adiunkta, kustosa i kustosa dyplomowanego stanowiskami nie przesądza o uznaniu ich za takie w rozumieniu prawa pracy.

W świetle poglądów doktryny i orzecznictwa SN pojęcia „stanowisko pracy” używa się w dwóch głównych znaczeniach. Po pierwsze, rozumie się przez to powiązany z nim ogół obowiązków i funkcji (por. wyrok SN z 9 marca 2011 r., II PK 225/10), utożsamiając go niejako z „rodzajem pracy”. Po drugie, „stanowisko pracy” jest rozumiane jako element struktury organizacyjnej zakładu – najmniejsza jej jednostka o określonym celu i zakresie działania.

Obie definicje sprowadzają się do tego, że ze stanowiskiem pracy powinien być powiązany konkretny, wyraźnie określony, charakterystyczny dla niego zakres obowiązków (por. wyrok SN z 7 stycznia 2010 r., II PK 163/09).

Ważne kwalifikacje

Podział muzealników na cztery kategorie ma jednak inny cel. Zgodnie z ustawą każdy należący do jednej z nich powinien mieć kwalifikacje muzealnicze odpowiednie do zajmowanego stanowiska. Szczegółowo określa je rozporządzenie, odrębnie dla asystenta, adiunkta, kustosa i kustosa dyplomowanego. Dlatego te kategorie należy traktować jako tytuły zawodowe muzealników, określające specjalizację, charakterystykę oraz rangę posad zajmowanych przez pracowników placówki związanych z jej działalnością podstawową. Innymi słowy, określenie pracownika muzeum asystentem, adiunktem, kustoszem czy kustoszem dyplomowanym odnosi się jedynie do jego kwalifikacji zawodowych

➔ **ZDANIEM AUTORA**

Łukasz Chrusciel

radca prawny, kieruje biurem **Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy** w Katowicach



Stwierdzenie, że kategorie muzealników nie są stanowiskami pracy, jest też istotne dla tych muzeów, które zamierzają zredukować zatrudnienie z przyczyn niedożywających pracowników. Dobierając osoby do zwolnienia, trzeba je porównać wyłącznie z wykonującymi taką samą lub podobną pracę (zatrudnionymi na takim samym lub podobnym stanowisku). Nie trzeba zaś porównywać ze sobą wszystkich zaangażowanych w placówce, którym przysługuje odpowiednio tytuł asystenta czy kustosa dyplomowanego, jeżeli wykonują różne obowiązki i w konsekwencji zajmują odmienne stanowiska. ■

i stażu pracy. Pozwalają one zaliczyć go do tej grupy zawodowej oraz przypisać mu zakres obowiązków z art. 2 ustawy. Należy go traktować jako maksymalny wykaz zadań, jakie mogą wykonywać zatrudnieni w muzeum asystent, adiunkt, kustosz czy kustosz dyplomowany i jakie można powierzać tym osobom w zindywidualizowanym stonku pracy. Natomiast przyznanie pracownikowi tytułu asystenta nie oznacza powierzenia mu określonego rodzaju pracy.

Sąd tłumaczy

Potwierdził to SN w wyroku z 3 września 2013 r. W jego ocenie pojęcia asystent, adiunkt, kustosz i kustosz dyplomowany są tytułami zawodowymi, jakie mogą przysługiwać pracownikom należącym do grupy muzealników, a nie odrębnymi stanowiskami w rozumieniu przepisów prawa pracy. Pojęcia te nie odpowiadają kryteriom definiującym „stanowisko pracy” według prawa pracy. W konsekwencji pracownicy z tytułem zawodowym odpowiednio asystenta, adiunkta, kustosa czy kustosa dyplomowanego mogą wykonywać prace różnego rodzaju i zajmować różne stanowiska w zależności od rodzaju powierzonych im przez pracodawcę i faktycznie wykonywanych obowiązków pracowniczych. Nie ma przy tym znaczenia, że w konkretnym muzeum przepisy wewnętrzne jako stanowiska pracy wskazują asystenta, adiunkta, kustosa i kustosa dyplomowanego.

Rodzaj pracy powierzonej zatrudnionemu można ustalić w różny sposób ➔ **patrz ramka**. To też należy

brać pod uwagę, ustalając posady każdego etatowca. O stanowisku np. asystenta decydują zatem konkretnie wskazane mu obowiązki (lub faktycznie wykonywane), a nie zaliczenie go do grupy asystentów. Nie wykluczona jest sytuacja, w której część asystentów będzie zatrudniona na stanowiskach związanych z katalogowaniem i naukowym opracowaniem zgromadzonych zbiorów, część z organizowaniem badań i ekspedycji naukowych, w tym archeologicznych, a część z prowadzeniem działalności wydawniczej. Ich posady będą różne, nawet jeśli w umowie o pracę każdy z nich będzie miał wskazane stanowisko „asystent”.

Jakie skutki

Uznanie tytułów zawodowych za stanowiska pracy pociągałoby wiele problemów praktycznych. W szczególności skoro zakres obowiązków byłby identyczny dla asystenta, adiunkta, kustosa oraz kustosa dyplomowanego, to te cztery formalnie różne posady miałyby jednakowy wykaz powinności. Nie wyznaczałby on podległości służbowej i odpowiedzialności za rozdzielanie pracy i nadzorowanie podwładnych. Jednocześnie lista tych obowiązków byłaby szeroka, od – jak stanowi art. 2 ustawy – katalogowania i naukowego opracowywania zgromadzonych zbiorów poprzez urządzenie wystaw stałych i czasowych po organizowanie badań i ekspedycji naukowych, w tym archeologicznych. ■

Łukasz Chrusciel

Robert Stępień, aplikant radcowski w Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy

➔ NA KILKA SPOSOBÓW

Rodzaj pracy można powierzyć:

- bezpośrednio w umowie o pracę, wskazując stanowisko, rodzaj pracy i zakres powierzonych obowiązków,
- poza umową o pracę – w formie zakresu obowiązków, karty stanowiska pracy czy w innym dokumencie,
- określając zakres czynności faktycznie powierzonych i wykonywanych przez pracownika. ■